

Biblioteka
Oświatowa

4400

Buletyn Zakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność"

XX
XX
XXXXX
XXXXXXXXXXXXX XXXX XXXX XXXX XXXX XXXX
XXXXXXXXXXXXX XXXX XXXX XXXX XXXX XXXX
XXXXXXXXXXXXX XXXX XXXX XXXX XXXX XXXX
XXXXX XXXX XXXX XXXX XXXX XXXX

WROCLAW
FADROMA

Rok II/82

Tygodnik wojenny nr 20

I2 - 18.07.82 r.

W KOMITECIE, CZY KOMENDZIE JAWA BYŁA JEST I BĘDZIE !!!

O S W I A D O Z E N I E

12. lipca 1982 r. po głównym wydaniu Dziennika Telewizyjnego, emitowano na cały kraj program o "przywłaszczonych" przez dolnośląski RKS 80 mln zł. Wzięli w nim udział również członkowie fadromowskiej "Solidarności" - wcale się tego nie wstydząc, którzy poprzez wystąpienie przed kamerami TV nie zastosowali się do instrukcji związkowych, ponadto swoimi wypowiedziami pełnymi insynuacji, uczynili zamach na reputację związku, oczernili setki jego działaczy. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że trzech z nich: Stefan Sitay, Danuzy Baras, Adam Potrzasał to dyspozycyjni członkowie PZPR.

Za podjęcie współpracy z rządem - tym samym, który od 13 grudnia 81 otwarcie usiłuje zniszczyć niezależny ruch związkowy - czyli zdradę związku, w/w oraz Krzysztof Konenberger - ozwały aktor spektaklu - zostali dyscyplinarnie usunięci z NSZZ "Solidarność" mocą decyzji ZKS.

W nawiązaniu do treści programu a zwłaszcza podjudzających ten, ZKS niniejszym oświadcza, że popiera całkowicie działalność RKS Dolny Śląsk i czynnie w niej uczestniczy. Poparcia tego cofną wyświeconizowane audycje propagandowe usiłujące odwrucić uwagę społeczeństwa od klęsk politycznych, społecznych i gospodarczych rządu.

Zakładowy Komitet Strajkowy FMB Fadroma

Oświadczenie przekazano do RKS, celem opublikowania w regionalnych i ogólnopolskich czasopiśmie "Solidarność".

KTO REPREZENTUJE SPOŁECZENSTWO, CZYLI KTO MA PRAWO DO SPOŁECZNYCH 80 MLN. ŻŁ ?

W słynnej poniedziałkowej audycji poruszono kwestię pozyskania przez RKS 80 mln. ŻŁ oraz ich wykorzystania. Coś w programie nie powiedziano tego wprost, starano się o stworzenie atmosfery przestępstwa polegającego na bezprawnym pobraniu tych pieniędzy.

Otóż finanse związku były pobrane legalnie, przez uprawnione do tego osoby. Osoby te otrzymały od członków "Solidarności", czyli od dawców tych pieniędzy, mandat zaufania wyrażający się wynikiem jedynych /jak do tej pory/ demokratycznych wyborów w historii PRL: o przeznaczeniu funduszy decydują dalej ci ludzie, ale kolektywnie, przy wspólnym udziale przedstawicieli wszystkich większych zakładów pracy Wrocławia i Dolnego Śląska zrzeszonych w RKS. Przeznaczenie owych 80 mln zł. było wielokrotnie przez RKS wyjaśniane - poza stanowieniem znacznej rezerwy finansowej związku, zużywane są one na bieżącą działalność - głównie wydawniczą i antyrepresyjną.

70 TYSIĘCZNY MANDAT - KARA CZY REPRESJA ?

Telewizji nie ogląda dziś prawie nikt - jedni ze względu na słabe nerwy inni dla zasady. Nieliczna pozostała widownia to ludzie, którzy nie potrafią uwolnić się z przekropanego telewizyjnego nałogu. Oni właśnie są najbardziej narażeni na oddziaływanie propagandy - bo myśli za nich telewizyjny reżyser, oni też - w większości - zwątpili i oburzyli się, że zamilicyjnie mandaty płaci RKS. Sprubujemy po ludzku wytłumaczyć im posunięcia RKS.



godnością robotnika, a nade wszystko Polaka, do obrony tego co wywołamy -
liśny prawie równo dwa lata temu - prawa do swojej wolności.

Tymczasem rząd, mieniący się ludowym, zaszerwował własnemu społeczeń-
stwu, jemu na przekór - stan wojenny, który być może jemu rozwiązuje
ręce, ale reszcie - 35 mln. ludzi - więże.

Jak i czym mamy walczyć ?

Na ten temat znany wiele wypowiedzi przytoczanych w rozmaitych wyda-
wnictwach "Solidarności" - ich wspólnym głosem jest wykluczenie starc
zbrojnych - nie mamy żadnego arsenału nowoczesnej broni, poszlibyśmy na
"solidarna" rzeź.

Inne wyjście to metody pokojowe. Jest ich wiele. Wśród nich najbardziej
chyba skuteczna - masowe manifestacje pokojowe. Mamy dowody na to, że
nie muszą one kończyć się krwawo / I Maja - Warszawa /. Wszystko zależy
od prowokacji. Jeśli są ze strony manifestantów - prawdopodobnie zo-
staną zagięte, jeśli ze strony ZOMO - szanse są prawie żadne. Przy-
kłady : 13 lipca po mszy św. w Katedrze grupki młodych ludzi wznosiły
zaczepne okrzyki - nikt nie zareagował, tylko ludzie między sobą mówili
- to prowokacja. 13 czerwca ludzie zbrali się pod płytą "Solidarności"
~~chcieli~~ chcieli złożyć kwiaty, odśpiewać hymn - nie pozwolono im.
- skończyła się wojna, 28 czerwca również - choć nie demolowano niczego
- wezwania ZOMO spowodowały opóźnienie rozpoczęcia się tłumy aż do godz.
wieczornych a setki zostało zatrzymanych w aresztach, ukaranych manda-
tami. Ukaranych - za co ?

Oficerowie z SB i MO doskonale wiedzą jak może zareagować zaczepio-
ny spokojny tłum. Ale robią swoje, bo zależy im na represjach. Za co wy-
żyć armie ZOMO, czym pokryć nagrody za łapanie "ekstremy" "Solidarno-
ści" - za pieniądze, zwłaszcza od tych co poddać nie opuścili głowy.

Red.

§ 12 STATUTU NSZZ "SOLIDARNOSC"

- Członek Związku jest zobowiązany :
- 1. Przestrzegać postanowień statutu i uchwał władz Związku oraz regu-
larnie płacić składki członkowskie;
- 2. brać udział w życiu związkowym ;
- 3. solidarnie uczestniczyć w akcjach podejmowanych przez Związek ;
- 4. współdziałać w kształtowaniu właściwych stosunków współżycia
między członkami załogi pracowniczej.

NIE DAMY SIĘ SŁEPCOM I WRONOM !

W połowie maja w sali konferencyjnej biurowca odbyło się wczesniej
zapowiadane spotkanie pracowników ZBK z dyr. Grzegórkim i komisarem
wojskowym zakładu. Po oficjalnych zagajeniach i kilku bardzo drętowych
głosach dyskusja poszła w nieoczekiwanych /przynajmniej dla gospodarzy/
kierunku. Na porządku zebrań stała sprawa atmosfery w biurze kon-
strukcyjnym i wokół niej, a zwłaszcza banej inż. Z. Wysłoucha. Wszy-
stkich zaskoczyły odważne wypowiedzi większości zebranych.

Walka o właściwe miejsce pracy dla inż. Wysłoucha nie ustaje. Kilka
dni temu wyszło z tego samego działu pismo w tej sprawie do komisarza
województwa gen. Steca. Podpisało się pod listem 100% /sic! / pracowników
biura. & konstrukcyjnego. Kopie otrzymali dyr. Grzegórkim i KZ PZPR.

Brawo pracownicy ZBK ! Umiecie walczyć o swój honor i prestiż
zakładu. - bo coż znaczy FADROMA, bez sławy jej renomy ?

Ronald

Zebrań z tego samego cyklu miało się odbyć także na wydziale TN,
Niestety robotnicy nie chcieli i nie mieli o czym rozmawiać z dyr. i
komisarzem zakładowym. Bojkot też ma wymowę. Red.

13 LIPCA W FADROMIE : Zgodnie z decyzją TKK akcje protestacyjne zo-
stały ograniczone. Strajku w Fadromie nie było. Ograniczyliśmy się do
akcji ulotkowych na wszystkich wydziałach. Warto zauważyć, że pracownicy
SB, uwieżyli "Solidarności" i w tym rocznicowym dniu, nie gościli na
terenie naszego zakładu.

Dziękujemy : RKS - 20 tys. zł w lipcu, ZMT - 1000 zł, Kuba - matryce.